

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — — — Cena 20 groszy — — — Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730

## WYROK W PROCESIE CENTROLEWU

**Chodyński, Synowiecki i Kusiak po 4 lata więzienia. — Roguszczyk i Byliński po 2 lata. — Dziegielewski, Szulman i Ruszkiewicz uniewinnieni**

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Obfitująca w tyle niezwykłych momentów sprawa o zajęcia po wiecu Centrolewu w Dolinie Szwajcarskiej dobiega końca.

Wczoraj na wstępie rozpra-

wy sąd przesłuchuje jeszcze resztę świadków.

Ława obrońców świeci pustką.

Oskarżeni nadal nie zdradzają zainteresowania procesem. Rozglądają się po sali i nie patrzą nawet na zeznających świadków.

### Zeznania pos. Niedziałkowskiego

Przed sądem staje pos. Niedziałkowski, który wczoraj nie mógł przyjść do sądu wobec zajęć w sejmie. Prosi, by mu zadawano pytania, gdyż nie wie, jakie okoliczności ma ustalić.

Przewodniczący zapytuje o wiec Centrolewu w Dolinie Szwajcarskiej, jako że p. Niedziałkowski był przewodniczącym komitetu wiecowego.

Przewodn.: — Czy miał to być wiec, czy manifestacja?

— Planowano początkowo manifestację, ale wobec zakazu władz ograniczono się do wiecu.

— Jakie cele miało to zebranie?

— Chodziło o kampanję wyborczą.

— Czy zamierzenia co do manifestacji zostały zmienione i czy podano to do wiadomości zebranych?

— Tak. W swoim przemówieniu o tem nie mówiłem, ale przy rozwiązaniu zebrania pos. Arciszewski ostrzegł, by rozejść się spokojnie.

— Czy był sformowany pochód?

— Tak.

Prokurator: — Czy wówczas, gdy formował się pochód na ul. Szopena, była fizyczna możliwość zapobieżenia utworzeniu go i jeśli tak, to czemu komitet wiecowy tego nie zrobił?

— To trwało kilkanaście sekund. Tłum sformował pochód tak, jak wychodził z Doliny Szwajcarskiej i począł śpiewać.

Przewodn.: — Czy świadek widział Dziegielewskiego?

— Tak. Dziegielewski sam przypominał postaci Arciszewskiemu i przytakiwał, gdyśmy mówili, że trzeba uprzedzić zebranych w celu uniknięcia niespodziewanych rzeczy.

Następnie pos. Niedziałkowski ustala, że na zebranie do Doliny Szwajcarskiej przychodziły organizacje ze sztandarami i że sztandary te jak zawsze przyprowadzane są i odprowadzane w asyście kilkudziesięciu ludzi. Tak było również i ze sztandarem Wyzwolenia, któremu towarzyszyło 100 osób.

### Defilada garbusów

Św. Karol Żelski, przod. policji, dokonywał rewizji osobistej przy niektórych zatrzymanych w czasie manifestacji.

Przew.: — Czy nie znalazł pan rewolweru przy kimś?

— Tak. Przy Dziegielewskim.

Spojrząwszy na ławę podsądnych świadek wyjaśnia, że nie był to Dziegielewski, tylko Byliński.

Dalej zeznaje garbaty Karol Bem, zresztą nie tak garbaty, jak Kusiak, a raczej karlik.

Był on na wiecu w Dolinie Szwajcarskiej, nie został jednak zatrzymany. Zresztą w pochodzie nie brał udziału.

Prokurator: — Czy jest pan członkiem jakiejś organizacji?

— Jestem członkiem PPS.

— Czy piastuje pan tam jakąś godność?

— Tak, jako członek OKR.

— A może jest pan członkiem milicji?

— Nie.

Następny garbusek jest to p. Wincenty Gąsiewski, podobny rzeczywiście z postawy do Kusiaka, ale dużo od niego młodsz. Gąsiewski jest woźnym w klubie PPS, w sejmie. Był na wiecu i nie został zatrzymany.

Świadkowie ci zostali wezwani, gdyż jako charakterystykę osk. Kusiaka podawali niektórzy, iż jest on garbaty. Obrona chciała stwierdzić więc, że garbatych było więcej.

### Zamknięcie przewodu sądowego

Woźny sądowy referuje, iż niema już więcej świadków. Okazuje się, że kilka osób ze świadków oskarżenia się nie stawiło.

Co do tych prokurator zrzeka się zeznań. Nie stawił się świadek Stefaniak, wskazany przez obronę Szulmana.

Przewodn.: — Czy oskarżony Szulman zrzeka się tego świadka?

— Dla mnie bez różnicy — oświadcza Szulman, wznosząc ramionami.

Prokurator prosi o zreferowanie wiadomości co do stanu zdrowia Purzyckiego. Okazuje się, że jakkolwiek wczoraj sąd zwrócił się po informacje do posterunku policyjnego w Radości, to jednak dotąd nie otrzymał odpowiedzi.

Wobec tego przewodniczący zarządził przerwę w celu telefonicznego skomunikowania się z komendą policji powiatu warszawskiego.

Po przerwie sekretarz zameldował, że według informacji od sędziego śledczego, Witold Purzycki jest ciężko chory i stawić się nie może.

nych w toku sprawy o przygotowanie zamachu na marsz. Piłsudskiego.

Po odczytaniu tych zeznań przewodniczący zamknął przewód sądowy i zarządził przerwę.

### Wyrok

Po wznowieniu posiedzenia zabrał głos prokurator, popierając oskarżenie, pozem sąd ogłosił wyrok.

Mocą tego wyroku Chodyński i Synowiecki, jako ci, którzy bezpośrednio przyczynili się do krwawych zajść przez rozdanie członkom milicji broni, skazani zostali każdy po 4 lata ciężkiego więzienia. Na tę samą karę skazano garbusa Kusiaka za strzelanie do policji. Oskarżeni Roguszczyk i Byliński zostali skazani na dwa lata więzienia każdy za udział w pochodzie. Dziegielewski, Szulman i Ruszkiewicz zostali uniewinnieni.

W motywach sąd podkreślił, że łagodny wymiar kary stosuje się ze względu na wyjątkowe momenty polityczne.

Oskarżeni przyjęli wyrok ze spokojem. W związku z wyrokiem skazującym Roguszczyka i Chylińskiego sąd nakazał aresztowanie ich do czasu złożenia kaucji po 2 tysiące zł.

### Zmiana na stanowisku ministra spraw zagranicznych?



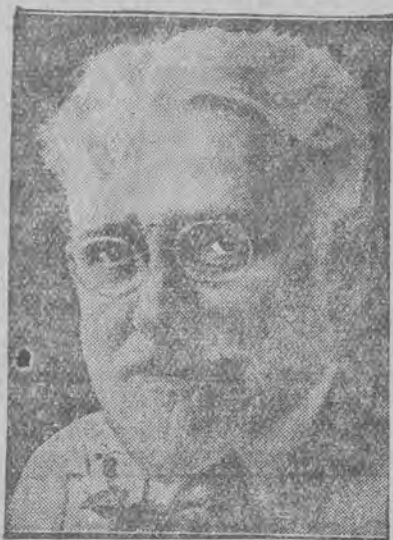
Minister Zaleski (na prawo) ma podobno ustąpić, a kandydatem do jego teki jest pułk. Beek (na lewo).

### Redukcja dni pracy w warsztatach kolejowych

WARSZAWA, 11, 2. (PAT). — W związku ze zmniejszeniem się pracy w Warsztatach kolejowych co nastąpiło wskutek spadku ruchu na kolejach oraz wskutek przypływu nowego taboru p. minister wydał ostatnio zarządzenie, redukujące liczbę dni pracy w Warsztatach kolejowych, poczynając od dnia 21 lutego rb. Redukcja obejmuje każdą sobotę w warsztatach głównych i w warsztatach przy parowozowni. Wyjątek stanowią warsztaty w Warszawie i Pruszkowie, w których praca be-

dzie trwała cały tydzień, oraz warsztaty w Poznaniu, Bydgoszczy, Katowicach i Lwowie, w których redukcja ograniczy się tylko do co 2 soboty. Zarządzenie p. ministra było konieczne celem uniknięcia redukcji pracowników warsztatowych, co byłoby posunięciem niepożądanym w obecnej sytuacji. Warsztaty w miastach większych zostały lżej dotknięte zarządzeniem z tego względu, że w miastach tych niewątpliwie koszty utrzymania są wyższe niż na prowincji.

H. L. Doherty



magnat naftowy, który walczy o wpływy z Sinclairem na terenie Niemiec, przyczem udało mu się już rozpocząć kontrolę nad najważniejszymi obiektami.

## Sowiety nie pozwolą na interwencję obcą w sprawach przemysłu

LONDYN, 11. 2. (PAT). Minister Henderson, zapytany w izbie gmin czy rząd sowiecki weźmie udział w powołaniu do życia komisji śledczej, mającej zbadać warunki pracy w Rosji Sowieckiej, utworzonej na wzór komisji śledczej ligi, powołanej do życia na zasadzie żądania rządu Liberji — odpowiedział, że rząd sowiecki dał do zrozumienia ambasadorowi angielskiemu w Moskwie, że nie zgodzi się na żadną ingerencję obcą w sprawy przemysłu rosyjskiego. Minister dodał, że obawia się, iż akcja tego rodzaju wogóle nie da rezultatów, chyba gdyby okoliczności ułożyły się specjalnie pomyślnie.

## Hitlerowcy opuszczają parlament

BERLIN, 11. 2. (PAT). Posiedzenie Reichstagu rozpoczęło się wśród niebywałego napięcia. Po otwarciu obrad Poseł hitlerowski Stöhr złożył deklarację, w której oznajmił, że wobec przyjęcia przez plenum zmiany regulaminu ograniczającego prawa poselskie, frakcja hitlerowska opuszcza parlament. Po tym oświadczeniu hitlerowcy gromadnie wyszli z sali obrad.

Również frakcja niemiecko-narodowa opuściła parlament po złożeniu analogicznego oświadczenia przez posła Freitag-Loringhofena.

Po wyjściu nacjonalistów prezydent Reichstagu Loebe odczytał list wiceprezydenta hitlerowca Stöhra, w którym komunikuje on, że składa swój urząd. Podobnie też i inni hitlerowcy zrzekli się swych urzędów w prezydium i komisjach.

# Jak się Niemcy zbroją na morzu

Ambasador niemiecki w Paryżu żalił się raz, piastującemu naówczas godność premiera, Herriotowi, że prasa francuska czyni wiele hałasu z powodu kilku okrętów wojennych, które Niemcy budują.

„Nie rozumiem — rzekł ambasador — dlaczego Francja tak się obawia tych kilku zardzewiałych gwoździ, które leżą w niemieckich dokach...“

Na to mu Herriot odrzekł: „Widzi pan, francuzi czytają Biblię i pamiętają, że wystar-

czyły cztery stare gwoździe, a by ukrzyżować Chrystusa“.

Była to może najlepsza odpowiedź, jaką Herriot dał kiedykolwiek w swym życiu politycznym. Przychodzi ona obecnie każdemu na myśl, kiedy się przegląda dane, dotyczące niemieckiej marynarki. Według traktatu wersalskiego, który ogranicza siły wojskowe Rzeszy, wolno Niemcom posiadać nie więcej jak 15.000 ludzi w swej marynarce wojennej przy tonażu, nie przewyższającym

180.000 tonn. A jednak w tych ramach Niemcy w roku ubiegłym wydali aż 39.320.000 marek, co stanowiło o przeszło 5 milionów marek więcej, aniżeli przewidywano w budżecie.

Jakie niebezpieczeństwo reprezentuje te „kilka zardzewiałych gwoździ“ niemieckiej marynarki wojennej, świadczyć mogą sumy wydane na ten cel w ciągu kilku ubiegłych lat. W roku 1924-25 Niemcy zaczęli skromnie i wydali na swą flotę tylko 7.750.000 mk. W rok później liczba ta wzrosła do 33 i pół miliona marek, a w roku 1926-27 wynosiła ona już 54 miliony, w roku 1927-28 aż 66.190.000 mk. Od tego momentu Anglja zaczęła patrzeć wielce podejrzliwie na kolosalne sumy, które Niemcy łożyli na swą flotę wojenną. To też w rok później Niemcy zmniejszyli tę pozycję do 57 i pół miliona marek.

Według zdania fachowców niemiecka marynarka wojenna była już w 1929 roku dostatecz-

nie silna na potrzeby wojenne. Mimo to, na rok 1930 wyznaczono na flotę przeszło 37 milionów marek, a w 1930-31 około 40 milionów marek. Będąc więc, w ciągu tych lat Niemcy wydali na swą flotę wojenną blisko 300 milionów marek, grożąc poważnie swymi zbrojeniami idej pokoju.

Przyjrzed się również warto temu, co Niemcy zbudowali na morzu. Tu w pierwszym rzędzie staje krążownik „Emden“, zwany „A“, który kosztował 14 milionów marek. Za nim zbudowano krążownik „B“ kosztem 33 milionów mk., a później krążownik „C“, zwany „Karlsruhe“, który pochłonął 41 milionów marek. Serję budowy tych krążowników zakończono krążownikiem „D“, na który wydano 36 milionów mk. Wybudowana ponadto w Niemczech 6 kontrtorpedowców, kosztem 15 milionów mk., a na wykończeniu są: pancernik „A“, którego kosztorys przewyższa 75 milionów mk., krążownik „Leipzig“ na sumę 40 milionów mk., holownik „Drache“ na sumę 10 milionów mk. i kilka statków mniejszych, których koszty wynoszą wraz ze specjalnym rezerwem dla ro- py około 10 milionów marek.

Oto właśnie są te kawalki „starego żelaza“ i „drobnostki“, które w dokach niemieckich czekają na rozkaz.

A obecny budżet wykazuje, że na tem Niemcy nie mają jeszcze zamiaru poprzestać. Biedna Rzesza pragnie większe przeznaczyć fundusze na marynarkę wojenną. Nie może zwiększyć jawnie liczby wojsk, stara się więc zwiększyć i udoskonalić technikę i środki walki. Powiększa wydatki rzekomo na rybołówstwo i statki rybackie, które też w każdej chwili do celów wojennych użyć nie trudno. Znacznie powiększona policja wodna i podwojenie jej aparatu służbowego również świadczy, że Niemcy szybko od budowali swą marynarkę wojenną i że przyczyn do niepokoju jest obecnie nie mało. Herriot nie należy do czołowych dyplomatów Francji, ale w tym wypadku miał rację. Marynarka wojenna Niemiec jest już rzeczywistością wojenną i może w każdej chwili powtórzyć to, co już raz uczyniła — może zburzyć pokój Europy i świata.

J. Sob.

Najgenialniejszy tragik świata

# EMIL JANNINGS

Najwspanialszy film sezonu

# NIEBIESKI MOTYL

(Oryg. tytuł „Niebieski Anioł“)

wkrótce zabłysną na ekranie kina

## „SPLENDID“

Dr. med.

## Sadokierski

Stomatolog-chirurg

choroby zębów, szcęk, dziąsła, podniebienia, języka i t. d.

regulacja zębów

Röntgen elektroterapia

Ordynuje 5-7 7627

PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20

## Niewolnictwo w Palestynie

Za 800 złotych można dzisiaj kupić 8-letnią dziewczynkę

Pisma arabskie przynoszą sensacyjną wiadomość o handlu niewolnikami w Palestynie. W gazecie „Al Hayat“ podane są niektóre konkretne fakty w formie listu otwartego do wiadomości generalnego komisarza angielskiego. Według tych wiadomości położenie ludności wiejskiej jest do tego stopnia rozpaczliwe, że wielu włościan sprzedaje swe nieletnie córki na dwadzieścia pięć lat jako służące, przyczem muszą jeszcze być zadowoleni, jeśli dzieci ich nie zostaną użyte do innych celów.

Cena za te dzieci spadła w ostatnich czasach do tego stopnia, że można dzisiaj kupić o-

śmioletnią dziewczynkę za 800 do 1.000 złotych, przyczem agent za tego rodzaju pośrednictwo otrzymuje około 80 złotych. Szczytem jednakże wszystkiego jest to, że autor w liście swym oskarża wielu urzędników państwowych, iż w ten sposób zdobywają sobie niewolników. We dług wiadomości, zebranych na miejscu, fakty te w zupełności odpowiadają rzeczywistości. Wprawdzie nie chodzi tu o handel niewolnikami w dosłownym tego słowa znaczeniu, gdyż sprzedane dzieci po dośnięciu do pełnoletności nie są zmuszane do pozostawania u swoich chlebodawców, ale stosunki tego rodzaju, które w ostatnich czasach przybrały zastraszające rozmiary, dają duże pole do wszelkiego rodzaju nadużyć. I rzeczywiście w ostatnich czasach nadużycia te przybrały taki charakter, że najwyższy już czas, aby coś w tej dziedzinie uczynić.

O tem, że wśród beduinów w Palestynie i Transjordanji istnieje jeszcze dzisiaj rzeczywisty handel niewolnikami, łatwo się przekonać. Wiele szczeptów beduińskich utrzymuje czarnych niewolników, których używa do robót gospodarskich. Obchodzenie się z tymi niewolnikami nie jest naogół złe, charakterystycznym jest jednak, że nie mają oni możności (wprawdzie nie prawnie, ale w rzeczywistości) zwolnienia się od swoich „panów“. Już przed wielu laty komisja specjalna ligi narodów zwróciła uwagę na to, że właśnie w Arabji uprawiany jest na szeroką skalę handel niewolnikami. — Rząd Hedżasu pobiera nawet

podatek od każdego sprzedanego na rynku niewolnika. Po części są to murzyni, sprowadzani z Afryki, po części zaś młodzi ludzie, którzy przybyli do Arabji w celu odbycia pielgrzymki do Mekki.

Również jemeńscy żydzi żyją w warunkach, graniczących z niewolnictwem. Szczególnie się rotę żydowskie zostają tam siłą nawracane na islam i odsyłane do dworów, jako służba. W ostatnich czasach stwierdzone zostało, że nie tylko sieroty rodzaju męskiego, ale również dziewczęta, są sprzedawane do haremów bogatych dostojników.

DŹWIĘKOWY  
KINO-TEATR

LUONNA

Dziś i dni następnych!

Największy film świata!  
Rewelacja w dziedzinie dźwiękowej

# „Król Jazzu“

Szał piękna i tańca!

Olśniewająca ekwilibrystyka melodyj, efektów i pomysłów!  
W ROLI GŁÓWNEJ

## Paweł WHITEMANN

twórca Jazzu ze swym 60-osobowym zespołem.  
W otoczeniu: Jona Boles'a, Jeanette Loff, Laury La Plante, Sisters G., Sextetu Tommy Atkinsa, Marry Kennedy i George'a Sydney'a.

Początek o 4 p. p. W soboty i niedziele o 12 w pol. Ceny miejsc na 1-szy seans od 1 zł. W sob. i niedz. od 12—2 pp. po 75 gr. 11 zł.

1-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi  
„SPLENDID“

Dziś i dni następnych!

Paryż rozkoszy i światła. Paryż z nocami bez snu.  
Wspaniałe arcydzieło śpiewno-dźwiękowe produkcji europejskiej

## POD DACHAMI PARYŻA

W wykonaniu słynnego pieśniarza bulwarów  
Alberta Prejeana oraz uroczej Poli ILLERY  
Nad program: FLECK i FLECKIE

Początek seansów: o g. 6, 8 i 10 wiecz.

Ceny miejsc zł. 1, 2 i 3.

**P.P.S. zgłosi wniosek o komisję śledczą w sprawie Brześcia**

Klub PPS, zgłosi na piątkowym posiedzeniu sejmu wniosek w sprawie wyłonienia nadzwyczajnej komisji śledczej dla zbadania sprawy traktowania więźniów w Brześciu. Według projektu PPS, komisja ta miałaby być wyłoniona przez wydziały prawne uniwersytetów.

**Oziś proces mjr. Kubali przy drzwiach zamkniętych**

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Przed wojskowym sądem w Warszawie rozpocznie się dzisiaj proces majora Kubali, oskarżonego o niesubordynację w stosunku do zwierzchnictwa.

Rozprawa odbywać się będzie przy drzwiach zamkniętych.

**Pierwsze starcia bezrobotnych z policją w Ameryce**

NEW YORK, 11. 2. (PAT). — W wielu miastach Stanów Zjednoczonych odbyły się wczoraj manifestacje bezrobotnych. W Waszyngtonie bezrobotni przybyli w pochodzie na Kapitol i zażądali prawa wstępu do izby reprezentantów. Zostali oni dopuszczeni na trybunę. W Nowym Jorku w manifestacjach wzięło udział 5000 ludzi. Do żadnych zajść nie doszło. Natomiast w Oakland nastąpiło starcie między bezrobotnymi a policją. W St. Paul (Minnesota) bezrobotni siłą wtargnęli do stanowej izby reprezentantów powodując za wieszenie posiedzenia. Pewien komunista wygłosił z trybuny przemówienie. Policja usunęła manifestantów z sali obrad, przyczem kilka osób aresztowano.

**LECZNICA**  
lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku  
Piotrkowska 294, tel. 129-89  
(przy przystanku tramw. pabjanickich)  
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz.  
w niedziele i święta do 2-ej po poł.  
Wszystkie specjalności i dentystryka. Kąpiele świetlne, lampy kwarcowe, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, krew, płwocin, wydzielina itd.) Operacje, opatrunki. Leczenie żył ków zastrzykami.  
Wizyty na miasto. Porada 4 zł.  
Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych  
3 ZŁOTE.

**Drugie czytanie budżetu zostało wczoraj zakończone i przyjęte**  
Obniżka pensji urzędniczych, jako środek rezerwowy. — Podwyżka podatku od uposażeń

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Sejm przyjął wczoraj w drugim czytaniu preliminarz budżetowy na rok 1931-32. W ustawie skarbowej przyjęto obniżenie djet poselskich o 15 procent oraz upoważnienie dla rządu zmniejszenia poborów urzędniczych o 15 proc.

Trzecie czytanie budżetu w piątek.

Po przyjęciu preliminarza budżetowego izba przystąpiła wczoraj do 10 proc. dodatku od podatków. Stan dotychczasowy wyglądał następująco:

Od roku 1926 w ustawie skarbowej uchwalono na przeciąg jednego roku upoważnienie pobierania 10 proc. dodatku od podatku przy czym od podatku tego wyłączone były uposażenia urzędników państwowych i pracowników prywat-

nych. Obecnie rząd wystąpił z projektem objęcia tym podatkiem również urzędników państwowych i prywatnych, przyczem projekt zmienia ten dodatek w coś stałego, wyłączając go z ustawy skarbowej.

Nie dziwnego, że tego rodzaju projekt, wprowadzający nowe obciążenia podatkowe, wywołał bardzo ożywioną dyskusję.

Na przemówienie posła Rymara, replikował złośliwie minister Matu szewski, oświadczając, że projekt rządowy został wniesiony jako pewnego rodzaju zapobieżenie natychmiastowej obniżce pensji urzędniczych. P. minister zakończył następująco: „P. Rymar groził nam tutaj inflacją, moratorium i powiedział, że te zmyry dlatego występują, bo rząd źle postępuje. Te zmyry są i będą dlatego, że

jest dużo głupich”.

Z kolei przeciwko projektowi ustawy wypowiedzieli się przedstawiciele opozycji lewicowej.

Jako obrońca projektu rządowego wystąpił z tasiecową mową poseł Sanojca. Podczas jego przemówienia, przypominającego wiec przedwyborczy w małej miejscinie prowincjonalnej, opozycja z prawa i z lewa opuściła salę.

Warto zwrócić uwagę, że posłowi Sanojcy wyrwały się następujące słowa w związku z oświadczeniem opozycji, iż również „Ilustrowany Kurjer Codzienny” ma zastrzeżenia co do projektu rządowego.

„Nie trzeba tego, co „Kurjerek” pisze, brać na serjo, bo on przecież musi liczyć się z czytelnikami”.

Po ukończeniu dyskusji projekt przyjęto w brzmieniu rządowym.

**Reakcja prasy**  
na zmiany w naczelnem dowództwie armji francuskiej



Gen. Weygand

datę w historii wojskowej Francji. Wywołała ona poklask u wszystkich francuzów bez różnicy orjentacji politycznej, którymi kieruje jedynie chęć zapewnienia najlepszej organizacji obrony narodowej.

Prasa lewicowa natomiast napała gwałtownie na zmiany, które zostały wprowadzone w naczelnem dowództwie.

W dzienniku „La Republique”, oficjalnym organie stronnictwa radykalno-socjalnego b. premier Deladier nazywa posunięcie to dziełem reakcji. Gen. Weygand bowiem uważany jest w sferach lewicowych za przedstawiciela ultra konserwatywnego kierunku. W dobrych rękach — pisze on ironicznie — znajduje się organizacja republikańskich sił zbrojnych. Dodać jeszcze do tego należy — mówi dalej Deladier — że w czasie ostatniej wojny gen. Weygand trzymał się zdala od frontu, ograniczając się do prac biurowych. Po wojny strategik bierze zatem górę nad generałami, którzy brali czynny udział w operacjach wojennych.

Dziennik „Le Populaire”, organ partji socjalistycznej, drukuje w kwestji nominacji Weygand’a dłuższy artykuł, w którym nazywa go generałem - zamachowcem i zaznacza, że nigdy jeszcze wrogo nastrojony wobec republiki generał nie



Gen. Gamelin

mianowany szefem francuskiego sztabu generalnego na miejsce gen. Weyganda.

obejmował naczelnego dowództwa nad armją francuską.

Komunistyczna „L’Humanite” widzi w nominacji Weygand’a wyraźne niebezpieczeństwo dla klasy robotniczej, oraz zapowiedź interwencji zbrojnej państw kapitalistycznych przeciwko socjalistycznej unji sowieckiej.

PARYŻ, 11. 2. (PAT). Mianowana gen. Weyganda na stanowisko wiceprzewodniczącego Najwyższej rady wojennej oraz generalnego inspektora armji, tj. właściwie naczelnego wodza wszystkich sił zbrojnych Francji zostało przyjęte w sposób bardzo życzliwy przez prasę umiarkowaną. Decyzją, którą powziął rząd w sprawie wyższego dowództwa — mówi „Echo de Paris” — stanowi niezaprzeczalną

**Anglja usiłuje pośredniczyć między Paryżem i Rzymem**

LONDYN, 11. 2. (PAT). — W związku z obecną wizytą w Paryżu angielskiego rzeczoznawcy Craigie dla spraw morskich i rozbrowojeniowych bezpośrednio po wizycie, złożonej w Rzymie, wyrażają tu domniemanie, że wizyta ta ma na celu skłonić rząd francuski do modyfikacji francuskiego progra-

mu morskiego, a to w związku z deklaracją pierwszego lorda admiralicji, Alexandra, że rząd Wielkiej Brytanji liczy się z możliwością nastąpienia takiej sytuacji, w której byłby zmuszony do poddania rewizji swego stanowiska, dotychczas zajmowanego w sprawach morskich oraz międzynarodowego traktatu morskiego.

**Tragiczny karambol**

KATOWICE, 11. 2. (PAT). — Na szosie w Dyrdach pow. lubliński samochód osobowy, kierowany przez Piotra Wiercorka, najechał na rowerzystę, który doznał poważnych obrażeń. W czasie wypadku kierowca stracił panowanie nad kierownicą i auto rzucone zostało na barjerę mostu, a następnie odbiwszy się uderzyło o przydrożne drzewo, rozbijając się doszczętnie. Szofer poniósł śmierć, pasażerowie Kazimierz Kwiatkowski z Królewskiej Huty i jego żona odnieśli szereg ran.

PARYŻ, 11. 2. (PAT). „Echo de Paris”, donosząc o przybyciu do Paryża specjalnego wysłańca Mac Donalda, Craigie, którego zadaniem ma być zbadanie zagadnienia rozbrowojenia, wyraża przypuszczenie, iż Craigie starać się będzie o nawiązanie nowych rokowań między Paryżem a Rzymem, gdyż Londyn obawia się reakcji Paryża wobec zbrojeń morskich Italji, która w ostatnich pięciu miesiącach opuściła na wodę statki o ogólnej pojemności 54,000 tonn, podczas gdy Francja w tym samym czasie zbudowała tylko statki o ogólnej pojemności 26,000 tonn.



Marsz. Petain

został odwołany ze stanowiska naczelnego wodza i wiceprzewodniczącego rady wojennej. Mianowana go generalnym inspektorem obrony napowietrznej.

Na ostatnie dni karnawału  
**CUKIERNIA**  
„Esplanada”  
PIOTRKOWSKA 100  
**obniżyła cenę paczków**  
Przyjmuje zamówienia telefonicznie. Tel. 111-92.

**Hitlerowcy bojkotują posiedzenia Reichstagu**

BERLIN, 11. 2. (PAT). Według informacji biura wydawców dzienników niemieckich, djeti posłów hitlerowskich, którzy od wczoraj rozpoczęli bojkot Reichstagu, odane mają być do dyspozycji funduszu bezrobotnych. Zarząd naczelny stronnictwa hitlerowskiego pozostaje w ciągłym kontakcie z posłami, bawiącymi na prowincji, aby w razie konieczności móc zawezwać ich telegraficznie do Berlina.

Hitlerowcy obrani przewodniczącymi komisji parlamentarnych, stanowili nie ustępować ze swoich stanowisk, ponieważ tylko prezesom przysługuje prawo zwoływania komisji. Frakcja hitlerowska, której członkowie przewodniczą czterem komisjom parlamentarnym, spodziewa się w ten sposób sparaliżować działalność odnośnych komisji.

BERLIN, 11. 2. (PAT). Poseł niemiecko-narodowy Stubbendorf przemawiając na zgromadzeniu w Oldenburgu oświadczył między innymi, że secesja frakcji niem.-narodowej i hitlerowców z Reichstagu nastąpiła z inicjatywy przewodniczącego partji niem.-narodowej, Hugenberg. Partje opozycji prawicowej zamierzają utworzyć odrębną parlament kadłubowy z siedzibą w Weimarze. W skład tego parlamentu wejdą przedstawiciele opozycji narodowej.

**Ameryka walczy z sowieckim dumpingiem drzewnym**

WIEDEN, 11. 2. (PAT). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Nowego Jorku, że waszyngtoński urząd skarbowy uwzględnił żądanie producentów drzewa i wydał zakaz przywozu drzewa i produktów drzewnych z 4 rosyjskich okręgów. Przywóz tylko wtedy będzie dopuszczony, jeżeli importerzy udowodnią, że towary ich nie są sporządzone przez więźniów. Jak słychać, rosyjski reprezentant handlowy przeciwko temu zarządzeniu wdroży kroki sądowe.

**Indje uzyskają prawa dominium**  
Ciekawe wynurzenia lorda Lothiana

LONDYN, 11. 2. (PAT). Lord Lothian, jeden z członków liberalnej grupy parlamentarnej delegacji na konferencję Okrągłego stołu oświadczył, że najważniejszą decyzją konferencji było orzeczenie iż warunkiem postępu i przyjaznej współpracy pomiędzy Indjami a Wielką Brytanią, jest zasada, że odpowiedzialność za rządy indyjskie w przyszłości będzie spoczywała na Indjach. Indje będą rozwijały się w myśl tych samych ogólnych zasad, które z takim powodzeniem było zastosowane we wszystkich dominjach, pozwalając na przekształcenie dawnego Imperjum Brytyjskiego w nową brytyjską republikę narodów. Ze względu jednak na niespotykaną

dotychczas złożoność i rozmiary zagadnienia indyjskiego zasada pełnej odpowiedzialności rządu zależy od dwóch warunków: 1) by konstytucja została ujęta w formy trwałe i życiowe i by uwzględniła sprawy mniejszości,

2) by w czasie trudnego okresu przejściowego rząd Wielkiej Brytanji zachował w swych rękach gwarancje, zapobiegające upadkowi nowego systemu. Chociaż najbliższy okres historii indyjskiej jest niezmiernie trudny i niebezpieczny, jedyną zasadą, zgodną z duchem imperjum, jest zasada, że Indje w jaknajszerszym zakresie powinny być odpowiedzialne za własne rządy.

SPECJALNY DODATEK POWIEŚCIOWY „GŁOSU PORANNEGO“ Z DNIA 12. II. 1931 R. NR. 5.

# SZALONY ZAKŁAD

POWIEŚĆ SENSACYJNA MARCINA TURSKIEGO

Ciąg dalszy.

Przerwałam wreszcie zgłoszenia, oświadczyając, że nie chcę więcej ryzykować, bo przecież mogę również przegrać!

Warunki zakładu spisano na tychmiast na arkusiku papieru, poczem wręczono je starej księżnej do przechowania.

Przez pewien czas prowadziłyśmy jeszcze ożywioną pogawędkę, poczem goście się rozjechali.

Byłam oczywiście zlekka zderwowana, bowiem zobowiązałam się do czegoś, co bardzo łatwo mogło mi sprawić sporo kłopotów i nieprzyjemności; ale z jednej strony moja ambicja była podrażniona, a jednocześnie zdawałam sobie sprawę że gdyby się awanturka nie udała, to i tak znajdę zawsze dostateczną obronę ze strony mego ojca i męża. Ten ostatni odrazu w powozie powiedział mi:

— Ty głuptasku, poco zainicjowałeś taką szaloną zabawę? Musisz przecież przegrać, bowiem do takiego przedsięwzięcia należy wprawa i wielka doza... samozaprzeczenia! Jeśli jednak ostatecznie przegrasz, to niechaj cię to zbytnio nie trapi, bowiem wieczór stał się dzięki twojej propozycji bardzo interesujący i był w rezultacie istnym dobrodziejstwem po tych pustych gładzeniach, które wypełniają dzisiaj salony i sale balowe. Zresztą przegrana nie powinna cię martwić, gdyż ułatwimy ci uregulowanie zobowiązań, jakie z tego tytułu powstaną.

Podrażniona jego tonem lekceważącym, roześmiałam się drwiąco i odparłam:

— Ja nie będę miała żadnych względów i nielitościwie zainkasuję pieniądze!

Przed snem pocałował mnie jeszcze i dodał:

— Pamiętaj, żeby się tylko z tego nie zrodził jakiś skandal! Ojciec napewno bardzoby się gniewał, że ja udzieliłam swojej zgody na tę głupią zabawę!

Jeszcze kilka godzin leżałam w swym łóżku i rozważałam, kogo mam okraść i co ma stać się łupem mojej eskapady wy-

stępnej. Gdybym tylko miała określony obiekt, to mogłabym już przystąpić do nakreślenia planu działania.

Przez kilka dni jakoś nie odpowiedniego nie wpadało mi na myśl.

Na trzeci, czy czwarty dzień byłam zaproszona na herbatkę do starej księżnej Dołgorukowej. Byliśmy sami i rozmowa oczywiście niebawem zeszła na sprawę zakładu. Gospodyni oświadczyła, że uważa całą historję za szaleństwo i że najsluszniej byłoby, gdybym zapłaciła pewną sumę w formie grzywny i wycofała się z tego zakładu.

— Niech Bóg bron! — zawołałam. — Aby ci panowie znowu byli górą i mogli z nas kpić? Wprost przeciwnie, jestem dzisiaj jeszcze bardziej zdecydowana, niż wtedy, i ostatecznego dnia września wykonam swój zamiar.

— Jako ostatniego dnia września? Założyliście się przecież czwartego września, a więc dopiero czwartego października jest termin ostateczny!

— Mylisz się ciociu! Było to w nocy z wtorku na środę, a więc trzydziestego pierwszego sierpnia.

— Jesteś napewno w błędzie, moje dziecko! Była to noc z soboty na niedzielę, a więc czwartego września, wiem napewno, gdyż Sasza tego samego dnia wrócił z Iwangrodu. Zresztą możemy to przecież sprawdzić; na spisanej umowie napewno znajduje się data.

Księżna podniosła się, podszła do kącika, oddzielonego od reszty pokoju grubą atlaso-

wą kotarą, a ja udałam się tam za nią. Przez chwilę szukała w szkatułce jakiegoś kluczyka, który wreszcie znalazła. Wisiał on na srebrnym kółku. Następnie otworzyła małą żelazną kasetkę, stojącą opodal łóżka, i wyjęła z niej kopertę, zawierającą umowę.

Na dokumencie widniała data czwartego września.

Gdy księżna chciała z powrotem odłożyć cyrograf, z kasetki wypadło kilka płaskich pudełek, widocznie niedbale wrzucanych do wnętrza. Jedno z nich otworzyło się i wypadł zeń naszyjnik brylantowy, jaki noszono przed wielu laty.

— Pokaż mi to antyczne monstrum, ciociu! — powiedziałam, śmiejąc się. — Kiedyż, u licha, noszono takie okropności?

— Nie śmiej się, moje dziecko! Był to kiedyś ostatni krzyk mody. Nosila ten naszyjnik wiele razy na balach dworskich

Wzięłam naszyjnik do ręki; ważył conajmniej z pół funta. Zawierał z osmdziesiąt brylantów wielkości paznokcia i posiadał napewno olbrzymią wartość. Potrząsnęłam głową i uśmiełam się z tego łańcucha niewolników, zaznaczając, że obecnie nosi się niemal wyłącznie perły.

— O, perły również posiadam! — odparła księżna i otworzyła inne pudełko. Oczom moim ukazała się kolja, zapewne również już niem'oda, bo wiem składała się z idealnie jednakowych pereł wielkości dojrziałych poziomek. Znowu roześmiałam się i powiedziałam:

— To już ma też wartość muzealną, bowiem obecnie modne

są sznury zmniejszających się pereł!

— Może każę sobie to jeszcze kiedyś przerobić; ale teraz chodźmy na herbatę. Mikołaj napewno już oczekuje nas przy samowarze.

Szybko uprzątnęła księżna biżuterję, poczem zasiadłyśmy do herbaty. Rozmawiałyśmy jeszcze przez chwilę o klejnotach i drogich kamieniach, a gdy nastąpił zmierzch pojechałam do domu. Nagle w powozie wpadł mi pomysł do głowy: Zagrasz przeciwnej partji szczerze gólnie wesolą farsę, wykradając księżnej z kasetki tekst zakładu; jest to odważny i brawurowy czyn, którego przeprowadzenie się opłaca i nie wymaga przecież żadnego odszkodowania. Musi być jednak zakwalifikowane, jako przestępstwo, bo wiem zabiorę z zamkniętej kasetki coś, co zostało dane trzeciej osobie na przechowanie, a więc znajdowało się pod tej osoby opieką. Wartościowym przedmiotem był ten układ ze względu na wysoką sumę, jaką przedstawiała cyfra zakładu.

Nareszcie wybrany został obiekt kradzieży. Obecnie należało się zastanowić nad wykonaniem przestępstwa.

Byłam do tego stopnia pochłonięta moim pomysłem, że nie potrafiłam wprost o niczem innym myśleć. Postanowiłam wieczorem uwolnić się od wszystkich zobowiązań, zamknąć się w swej sypialni i tam w zupełnym spokoju rozważyć całą sprawę. Byliśmy tego dnia zaproszeni do Panczewów; poprosiłam jednak męża, aby mnie wytłomaczył lekką niedyspozycją.

Pahlen milczał przez chwilę, poczem roześmiał się, patrząc mi prosto w oczy:

— Chyba nie wybierasz się dzisiaj w nocy na wyprawę złodziejską? Nie miałbym ani jednej spokojnej minuty, gdyby tak było!

— Nie obawiaj się. Gdyby nawet tak było, to i tak nie powiedziałabym ci o tem i nie pozwoliłabym się schwytać na gorącym uczynku. Idź spokojnie do domu. Będiesz się mógł przekonać, że jestem w swojej sypialni!

Zjadłam bardzo lekką kolację i zamknęłam się w swoim pokoju, zwalniając pokojówkę.

— Przepraszam! — przerwał malarz opowiadanie niezwykle włamywacza. — Czy wie pani, która jest godzina?

Zdumiona spojrzała w stronę okna, przez które wdierał się już szary świt, i powiedziała niechętnie:

— Mój Boże, ukradłam panu swoim opowiadaniem całą noc! Nadchodzi już dla mnie smutny poranek! W jaki sposób wydam się stąd, gdy już dnieje?! Nie mogę przecież pójść w pyjanie do domu, a w moim kostjumie zostałabym aresztowana przez pierwszego napotkanego policjanta. Co mam uczynić?

Malski roześmiał się wesole: — Zaraz znajdziemy na to radę. Najpierw zamkniemy okiennice, aby mieć jeszcze kilka godzin nocy i snu; potem zdejmie pani wszystko, czego pani nie chce mieć na sobie, i położy się pani... do mojego łóżka. Gdy się wyśpiemy, będziemy mogli zastanowić się, co dalej czynić wypada!

Przerażona spojrzała mu w

oczy i zapytała, ociągając się: — Do pańskiego łóżka? — No tak! — odparł frywolnie. — Gdzież się pani chce położyć? Przecież nie pozwolę pani spać na kozetce. — O, proszę, niech mi pan lepiej pozwoli odejść! Nie mogę... przecież... spać tutaj!

(D. c. n.)



Dziś i dni następnych!

Rekordowy, podwójny program zawierający 2 arcydzieła filmowe

Doskonała orkiestra **Leona Kantora**

Dawno oczekiwany!

wg. głośniejszej powieści Małgorzaty Boehme

**Pamiętnik Upadłej**  
(DUSZE BEZ STERU)

Dramat życiowy z bruku wielkomijskiego z czarującą **LUIZĄ BROOKS.**

II. Czarująca, uroczą i zabawna **Bebe Daniels**

w szampańskiej komedji, na tle arcykomicznych przygód młodej reporterki wielkiego dziennika **REPORTERKA z WIECZORNIKA**

Początek o godz. 4, w soboty i niedziele o godz. 12. Na pierwsze seanse wszystkie miejsca od 50 groszy.

I.

Mistrz sensacji, ukazujący niezrównane triki jeździeckie i karkołomne sztuki podczas jazdy na koniu, niezrównany

**Jack Holt**

w wielkim dramacie cówbojskim z życia Dzikiego Zachodu p. t.

**NA ZACHÓD**

II.

Królowie humoru **PAT** i **PATACHON** w kapitalnej komedji żywiołowego humoru i tempa p. t.

**Pat i Patachon**  
w obliczu śmierci

Arcywesołe przygody dwóch bohaterów! Niezwykle dowcipne sceny!

**CZARY**

Dziś i dni następnych!

Wielki podwójny program!

Początek seansów o g. 4 po poł. w sob. i niedz. o g. 12 w poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

### Wiadomości bieżące

#### Wojewoda Jaszczołt w Warszawie

Wojewoda łódzki Wł. Jaszczołt wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy.

Powrót p. wojewody nastąpi prawdopodobnie w dniu 12 bm. wieczorem.

#### Dziś komisja poborowa

Dziś w lokalu przy ul. Al. Kosińskiego 21 urządzą dodatkową komisję poborową dla rocznika 1908 i starszych o ile nie mają unormowanego stosunku do służby wojskowej.

Na komisję winni stawić się zamieszkał na terenie komisariatów policji 2, 3, 5, 8, 9 i 11 o ile zostali wyznaczeni przez starostwo grodzkie. (b)

#### Zgłoszenia osób pokąsanych przez psy

W ostatnich dniach zdarzyło się kilka wypadków pokąsania przechodniów przez psy wściekłe. Osoby pokąsane winny natychmiast zgłosić się do dozorów sanitarnych co umożliwi poddanie ich kuracji, zapobiegającej zachorowaniu na wściekliznę.

#### Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9), J. Steckla (Limanowskiego 37), B. Gluchowski (Narutowicza 4), St. Hamburga i S-ka (Główna 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 307), A. Piotrowski (Pomorska 91).

### Walka z jaglicą

Liczba zachorowań w ub. roku znacznie zmalała

Odbyło się posiedzenie rady sekcji walki z jaglicą przy wydziale zdrowotności publicznej. Na wstępie obrad złożono sprawozdanie z działalności przychodni przeciwjaglicznej za rok 1930, z którego wynika, że liczba przypadków jaglicy w Łodzi uległa zmniejszeniu co przypisać należy prowadzonej przez władze miejskie systematycznej walce z tą chorobą.

W 1930 roku zarejestrowano nowych przypadków jaglicy 762, pod czas gdy w 1929 roku — liczba przypadków wynosiła 895. W trzech szkołach jaglicznych, w których dzieci chore na jaglicę są systematycznie leczone bez przerywania nauki szkolnej, było w ubiegłym roku 279 dzieci, w 1929 roku

## Częściowy wzrost uruchomienia w łódzkim przemyśle włókienniczym

Na podstawie danych Związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim, stan uruchomienia w firmach, należących do tego związku w okresie od dnia 26 stycznia do dnia 1 lutego rb., przedstawiał się następująco:

Przemysł bawełniany: przez 6 dni w tygodniu pracowało 17 fabryk, przez 5 dni w tygodniu pracowało 9 fabryk, przez 4 dni — 5 fabryk, wreszcie przez 3 dni w ty-

godniu pracowało 5 fabryk. Nieczynne zupełnie w okresie tym były 4 fabryki. Ogółem więc w omawianym okresie wielki przemysł bawełniany zatrudniał 44,519 robotników, co w porównaniu z okresem poprzedzającym od dnia 19 do 25 stycznia rb. wykazuje wzrost zatrudnionych robotników o 398 osób.

Przemysł wełniany: przez 6 dni w tygodniu pracowało 11 fabryk, przez 5 dni w tygodniu pracowały

4 fabryki, przez 4 dni w tygodniu pracowało 5 fabryk, 3 dni w tygodniu 3 fabryki.

Nieczynnych zupełnie w tym okresie było 8 fabryk. Ogółem więc w okresie od dnia 26 stycznia do dnia 1 lutego wielki przemysł wełniany zatrudniał 13,436 robotników, co w porównaniu z okresem poprzedzającym wykazuje również wzrost zatrudnionych robotników, a mianowicie o 393 robotników.

## Zbierać, czy nie zbierać?...

### Dwa przeczące sobie okólniki ministerstwa oświaty o zbiórkach pieniężnych w szkołach

Kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego otrzymało przed kilku dniami okólnik ministerstwa oświaty w sprawie zbierania składek wśród młodzieży szkolnej.

W okólniku tym m. in. wskazano na zbyt częste zbiórki, odbywające się we wszystkich szkołach.

Władze szkolne nadmienają, że niejednokrotnie różne towarzystwa zwracają się do szkół, aby pośredniczyły w wydobywaniu pieniędzy od dzieci i ich rodziców. Połączone to jest ze stratą czasu nauczyciela i młodzieży szkolnej, a duża ilość zbiórek odbija się na skromnych budżetach rodzin i wywołuje zniechęcenie do tego rodzaju przedsięwzięć.

Z tych względów minister oświaty p. Czerwiński zabrania urzędzania wśród młodzieży szkolnej jakichkolwiek zbiórek pieniężnych sprzedaży znaczków, widokówek

itp. na przeróżne cele, z życiem szkolnem bezpośrednio nie mające nic wspólnego.

Wyjątek stanowią będą tylko składki opłacane przez młodzież na cele szkolne, które mają znaczenie pod względem wychowawczym.

Zarządzenie powyższe jest dla Łodzi niezwykle aktualne i należałoby je powitać z uznaniem.

Jednakże czynniki miarodajne, już w pierwszych dniach obowiązywania powyższego zarządzenia wyępują przeciwko niemu. Oto w tym samym numerze oficjalnego „Dziennika urzędowego” min. W. R. i oświecenia publicznego w bezpośrednim sąsiedztwie ze wspomnianym wyżej okólnikiem znajdu

je się inny okólnik w sprawie... zezwolenia na zbieranie składek wśród młodzieży szkolnej na zakupienie... okrętu handlowego. W okólniku tym czytamy: „Aby ta szlachetna akcja mogła się powieść, konieczne jest gorliwe zajęcie się całego nauczycielstwa zarówno propagandą, jak i przeprowadzaniem ziórki wśród młodzieży szkolnej”, a następnie: „Dyrekcje i kierownictwa szkół w odpowiedni sposób zachęcają młodzież szkolną do składania datków na cel wskazany”.

Dziwnym wydać się te dwa zarządzenia obok siebie, szczególnie, że zakupienie okrętu handlowego nie ma znaczenia wychowawczego dla młodzieży w wieku szkolnym, i, że „gorliwe zajęcie się całego nauczycielstwa i kierownictwa szkół propagandą i przeprowadzeniem ziórki”, połączone jest „ze stratą czasu nauczyciela i młodzieży szkolnej”, o czym mowa w okólniku pierwszym.

A pozatem jakżeż to będzie z kazem zbierania składek wśród młodzieży szkolnej?... (ge)

**2 MILJONY LISTÓW**

z całej kuli ziemskiej napłynęło do

**RAMONA NOVARRO**

aby nagrał film mówiony. Niezliczone miliony jego wielbicieli chcą w ten sposób posiadać większą bezpośredniość wrażeń. — Na skutek tak spontanicznego plebiscytu wykonany został najnowszy film pt.

**Wesoły Madryt**

6 piosenek uwielbianego

**RAMONA NOVARRO**

wykonane w tym filmie nucić będzie wkrótce cała Łódź.

Tytuły melodji ogłosimy jutro!

**„WESOŁY MADRYT”**  
zapowiada „LUNA”

### Do 17 lutego czekać będą tramwajarze na spełnienie ich postulatów

Donosiliśmy już o powstałym zatargu w tramwajach łódzkich. W dniu wczorajszym delegacja tramwajarzy zgłosiła się do dyrekcji, której przedstawiła wszystkie swe postulaty, domagając się udzielenia na nie odpowiedzi do b. soboty. Ponieważ jednak okazało się, że dyr. Ringa niema w Łodzi, tramwajarze, na wczorajszym wieczorowym zebraniu zarządu postanowili zgłosić do dyrekcji następującą uchwałę: „Pracownicy tramwajów łódzkich zdecydowani są czekać na załatwienie ich żądań do dnia 17 bm. O ile w ciągu b. tygodnia p. Ring nie wróci i o ile do dnia 17 bm. postulaty nie zostaną uwzględnione, pracownicy zastrzegają sobie wolną rękę w kierunku powzięcia uchwał, dotyczących zorganizowania i przeprowadzenia strejku”.

### Odczyty

ZE ZWIĄZKU P.N.S.P. W ŁODZI

Dnia 15 b. m. o godz. 10 w sali kina oświatowego zostanie wygłoszony przez inspektora szkolnego m. Łodzi p. Władysława Gackiego referat pt. „Nauczycielstwo jako grupa społeczna”.

Wszystkich nauczycieli prosimy o liczne przybycie.

Wejście bezpłatne!

### ODCZYT U TECHNIKÓW

W piątek, dnia 13 bm. o godzinie 8 wieczorem w lokalu stowarzyszenia techników przy ul. Piotrkowskiej Nr. 102 p. Stanisław Le-nartowicz z Warszawy sekretarz rady głównej Poskiego towarzystwa krajoznawczego i następca kierownika referatu turystyki w ministerstwie robót publicznych wygłosi odczyt na temat „Wrażenia z wycieczki do Algierji”.

## Przemysł łódzki

nie wypowie umów zbiorowych

Polska Agencja Telegraficzna (P.A.T.) komunikuje urzędowo:

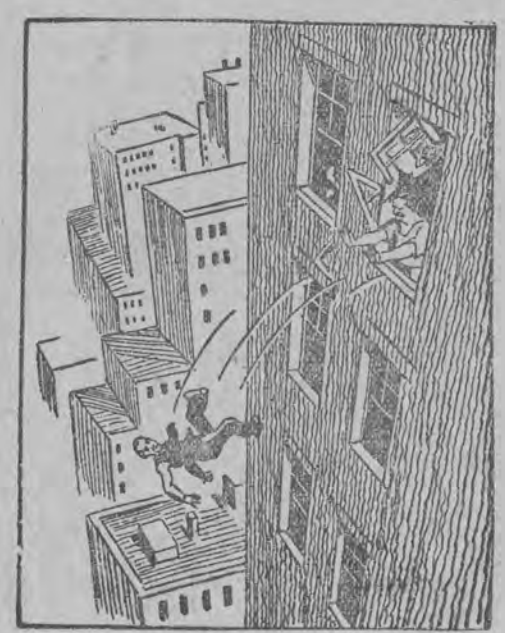
W związku z wiadomościami niektórych pism, jakoby wielki

przemysł łódzki zamierzał zmienić obowiązujące obecnie umowy zbiorowe, dowiadujemy się, że na razie o wypowiedzeniu umów zbiorowych niema mowy.

**ROLNICY! Dziś i jutro na terenie Województwa Łódzkiego odbywać się będzie zbiórka żyta dla najbiedniejszych.**



— Czy mam dalej pomagać mistrzu?



— Teraz już stanowczo podaję o rozwód!

# Echa krwawego najścia na lokal P. P. S.

## Czterech głównych sprawców na ławie oskarżonych

W nocy z 15 na 16 listopada roku ubiegłego na Kozinach miały miejsce krwawe zajścia, wynikiem naskutek najścia na lokal P. P. S.

Znajdujący się w lokalu członkowie P. P. S. przeciwstawili się początkowo napastnikom, jednakże ci, będąc w przeważającej liczbie wdarli się do wnętrza, niszcząc bibliotekę, oraz demolując całe urządzenie. W trakcie najścia wywiązała się strzelanina, w wyniku której ranionych zostało 8 osób, a nadto dwóch ciężko rannych przewieziono do szpitala okręgowego.

Powiadomione o zajściu władze policyjne oraz władze bezpieczeństwa, w osobach

naczelnika Lutomskiego, starosty Dychdalewicza, nadkomisarza Weyera, przybyły bezwzględnie na miejsce, przeprowadzając dochodzenie, w wyniku którego aresztowano 19 osób. Jednak z liczby tej okazali się tylko czterej osobnicy głównymi prowadzami zajścia, a mianowicie Feliks Świątek, Paweł Rogacz, Zygmunt Gos i Stefan Wymysłowski.

W dniu wczorajszym znaleźli się wszyscy czterej przed sądem grodzkim. Sprawę rozpatrywał sędzia Semadeni, zaś oskarżenie z ramienia P. P. S. wnosili: adwokat Kempner, adw. Hartman, oraz rzecznicy P. P. S., radny Potkański i Kucharski. Obronę wnosili w imie-

niu wszystkich oskarżonych adwokat Krukowski.

Na przewodzie sądowym oskarżeni do winy nie przyznali się, twierdząc, że krytycznej nocy znaleźli się na miejscu zajścia przypadkowo i do żadnej partji nie należą.

Z kolei sąd przystąpił do zbadania 23 świadków, którzy opisali całokształt najścia.

Sąd po wysłuchaniu stron wydał wyrok, na mocy którego skazał Gosa na cztery miesiące więzienia, Rogacza na sześć miesięcy, Wymysłowskiego na 8 miesięcy, Świątkę zaś, jako głównego sprawcę, na 10 miesięcy więzienia. Wszystkim pod sądnym zaliczono areszt od 16 listopada r. ub. (a)

# Komunista przed sądem

## 4 lata ciężkiego więzienia za wywieszenie sztandaru

W dniu 4 listopada r. ub., około godziny 8 rano, przechodzący ulicą Matejki posterunkowy 2 komisariatu Stanisław Starzyński zauważył jakiegoś osobnika, który usiłował zawiesić sztandar komunistyczny przed gmachem państwowego urzędu pośrednictwa pracy przy ulicy Matejki.

W chwili, gdy osobnik ów zarzucił sztandar na drutach elektrycznych, Starzyński ujął go i odprowadził do komisariatu

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, iż zatrzymanym jest 20-letni Szoel Zand (Młynarska 26), kilkakrotnie karany za działalność antypaństwową.

W dniu wczorajszym sprawa Zanda rozpatrywana była przez sąd okręgowy w Łodzi.

Oskarżony na rozprawie przyznał się do winy i sąd po naradzie skazał go na cztery lata ciężkiego więzienia, biorąc pod uwagę notoryczność i kilkakrotną karalność.

# 345.295 bezrobotnych w Polsce w końcu stycznia r. b.

Jak wynika ze sprawozdania z rynku pracy za czas od 24 do 31 stycznia r. b., liczba bezrobotnych w Polsce wzrosła w ciągu tygodnia sprawozdawczego o 4.113 osób i wynosiła w dniu 31 stycznia ogółem 345.295 bezrobotnych, przy czym zasiłki ustawowe pobierało 117.500 bezrobotnych (w ubiegłym tygodniu 108.808 bezrobotnych). Najsilniejsze napięcie bezrobocia według stanu z dnia 31 stycznia r. b. dawało się odczuwać w następujących ośrodkach: woj. śląskie 57.228 bezrobotnych, Łódź miasto 37.847, wraz z okragiem 52.009, Warszawa - miasto 20.023, Sosno-

wiec 20.180, Poznań 16.089, Częstochowa 13.762, Kraków 13.002, Bydgoszcz 11.821, Lwów 8.186, Sosnowiec 7.669, Chrzanów 7.232, Drohobycz 6.774, Białystok 6.617, Piotrków 6.157, Ostrów Wlkp. 5.768, Biała 5.519 Żyrardów 5.509, Tczew 5.180 Grudziądz 5.970, pozostałe okręgi poniżej 5.000 bezrobotnych.

Liczba częściowo bezrobotnych na dzień 31 stycznia r. b. wynosiła 94.434 osób. Spadek bezrobocia w tygodniu sprawozdawczym zaznaczył się w Łodzi wraz z okragiem o 1.091, w Grudziądzu o 243, w Gdyni o 184 itd.

# Niezwykła kara na szofera

## 16 miesięcy więzienia — 135 zł. rocznie na szkołę dla dziecka oraz 70 zł. miesięcznie dla wdowy w ciągu 10 lat

W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę przeciwko szoferowi, 30-letniemu Wilhelmowi Wizen- talowi, oskarżonemu o przeje-

chanie i spowodowanie śmierci człowieka.

Jak wynika z toku sprawy, w dniu 23 grudnia r. ub. około godziny 5 po południu kierowca

i właściciel taksówki Wizen- tal, jadąc ulicą Rokicińską na- jechał na ciągnącego wózek Karola Bujnego (Rokicińska nr. 47).

Bujny po otrzymaniu szeregu ran przewiezony został do szpitala, gdzie po paru godzinach zmarł.

Przeprowadzone w tej sprawie dochodzenie ustaliło, iż całkowita winę ponosi tu Wizen- tal, ponieważ nie dawał on sygnału i taksówka jego nie była dostatecznie oświetlona.

Na rozprawie Wizen- tal przyznał się, że nie dawał sygnału, tłumacząc się, iż Bujnego nie widział, będąc oślepiiony światłem przejeżdżającego z przeciwnej strony tramwaju.

Po wysłuchaniu mowy prokuratora oraz obrony, sąd wydał wyrok, mocą którego Wilhelm Wizen- tal został skazany na 1 rok i 4 miesiące więzienia, na zapłacenie kosztów pogrzebu Bujnego w sumie złotych 345, na opłacanie za szkołę syna za bitygo po 135 złotych rocznie, oraz po 70 złotych miesięcznie w przeciągu 10 lat na utrzymanie dla wdowy i dziecka.

Cud techniki niemej. produkcji 1931 r.

Film nagrodzony  
Złotym Medalem w Paryżu

p. t.

# „STARGANE STRUNY”

Dramat nieoklepanych i tragicznych w skutki  
dzikich namiętności dwojga donżuanów.

W roli głównej słynna tragiczka

## FRANCESKA BERTINI

Niebywały przepych i bogactwo wystawy!

Od ju'ra w kinie „Palace”

Tam, gdzie króluje karnawał...



Fragment z ruchu karnawałowego w Nicei: książę Karnawał tryumfalnie wjeżdża do stolicy zabawy.

Do ponurej, pogrążonej w smutku, zakłopotanej Łodzi, przybysza w tych dniach

roześmiany Maurice

# Chevalier

aby beztróskim swym humorem wprowadzić  
Łodzian w lepszy nastrój—

Wystąpi... gdzie?

Chyba wszyscy się domyślają!

Na łódzkich ekranach

„Król Jazzu“ w „Lunie“

Produkcje orkiestry „twórcy jazzu“, słynnego Pawła Whitemana, oparte są na konstrukcji rewjowej. A więc zdawaćby się mogło, że jeszcze raz girlsy, piosenki, ewolucje i to wszystko, co wypełnia każdą amerykańską rewję od prologu do finału. Tymczasem w

„Królu jazzu“ ta powierzchowna charakterystyka zawiodłaby, główną bowiem atrakcją artystyczną tego obrazu jest wspaniałe reprezentowany element muzyczny. Na ekranie dzieją się niesamowite wprost rzeczy, piękno gry orkiestry pod batutą Whitemana czaruje niezrównanym rytmem i mi strzewską formą jazzowej ekspresji muzycznej.

Głos tu powinien właściwie zabrać recenzent muzyczny, trudno bowiem niefachowcowi w tej dziedzinie uchwycić trafnym określeniem melodię jazzu, która z foxtrotowego banalu urasta do pięknej takiej np. „Błękitnej rapsodji“ George Gershwin. Utwór ten w wykonaniu łączył muzykę z wizją obrazu tanecznego (wspaniałe tance na bębnie). Efektowny jest numer amerykański „Wspomnienie z Monterey“, pozmie rewja wrozkowo nie wykracza poza granice pięknej i barwnej całości. Muzycznie, jak wspomnieliśmy, stoi bardzo wysoko. Prologiem „Króla jazzu“ jest barwna, dowcipna groteska rysunkowa z życia Whitemana. Finał, reprezentujący w melodyjnym i barwnym korowodzie muzykę i taniec wszystkich narodów, denonstruje, jak z czarodziejskiego swego tygła Paweł Whiteman wyczarował muzykę przyszłości jazzu.

DŹWIĘKOWY KINOTEATR „CAPITOL”

Dziś i dni następnych!

Najwspanialsza przepychem wystawy i bogactwa.  
Rewja filmowa produkcji polsko-amerykańskiej. Wytwórni Metro Goldwyn Mayer

# „REWJA HOLLYWOOD”

Udział bierze 200 najpiękniejszych i najzgrabniejszych girlsów, 4 najsłynniejszych komików świata: LAURY, HARDY, SLIM, AR-Buster Keatonem  
TUR na czele z królem humoru

Polskie piosenki odśpiewa HANKA ORDONÓWNA. Konferansjerkę po polsku prowadzi KAROL HANUSZ

Role główne kreują:  
JOHN GILBERT, CONRAD NAGEL, ANITA PAGE, JOHN CRAWFORD, NORMA SCHEARER, BESSIE LOVE, MARION DAVIES i inni  
NAJNOWSZE PRZEBOJE MUZYCZNE. HUMOR. DOWCIPY. CAŁOŚĆ ARCYDZIEŁO.

Początek o g. 4.30. W soboty, niedz. i święta o 12.  
Ceny miejsc popularne.







## Piękne dni w Krynicy pozostaną nam na zawsze w pamięci Ocena drużyn i klasy gry. -- Nowy mistrz Europy. -- Entuzjastyczne uznanie dla gościnności i organizacji

Specjalny wywiad „Głosu Porannego” z kapitanem związkowym Austrii, p. Albrechtem

Krynica, 9 lutego. (Od specjalnego wysłannika „Głosu Porannego”).

Tak więc, wobec niezmiernie dziwnego zbiegu okoliczności, dzięki nierozstrzygniętemu wynikowi meczu Polski z Czechosłowacją, mistrzostwo Europy w hokeju zdobyła Austria. Z tego powodu, zachwyceni przyjęciem w Krynicy zawodnicy zagraniczni, ukuli nawet na poczekaniu dowcip: „Szczytem gościnności ze strony polaków było wywalczenie mistrzostwa — dla Austrii”.

Natychmiast po zawodach udaliśmy się do kapitana związku hokeja na lodzie Austrii i wiceprezesa związku, oraz prezesa W. E. L., p. Albrechta, z którym w niezmiernie serdecznym i miłym nastroju przeprowadziliśmy dłuższą rozmowę.

Po złożeniu serdecznych życzeń z powodu osiągniętego zaszczytnego tytułu, zapytujemy narzód p. Albrechta o drużynę.

Nasza reprezentacyjna drużyna składa się prawie wyłącznie z członków klubu W. E. L., oprócz Tatzera, który jako policjant z zawodu, jest członkiem klubu policyjnego. Są to przeważnie chłopcy młodzi, pomiędzy 19 i 25 rokiem życia, za wyjątkiem Lederera, który ma już lat 34 i Brucka, liczącego 31 lat. Lederer gra już w hokeja na lodzie od 10 lat i stale reprezentował barwy Austrii we wszystkich spotkaniach międzynarodowych. Herbert Bruck gra również od czasu powstania u nas tej gałęzi sportu. Ostatnio mieszka stale w Berlinie, jako urzędnik bankowy, gdzie gra w barwach klubu B. Sch. C., tworząc wespół z Bellem i Jenicke najsilniejszy atak niemiecki. Oczywiście nie przestał być członkiem W. E. L. i w razie potrzeby przyjeżdża reprezentować barwy Austrii. Kapitanem naszej drużyny jest Trautenberg, który studjuje w Cambridge w Anglii.

### Vivo A. C. zaprasza Hakoah do Budapesztu

Pod adresem p. dr. Krausza nadeszło zaproszenie od Vivo A. C. dla ping-pongistów Hakoah, celem rozegrania zawodów w Budapeszcie. Warunki proponowane przez węgry są nadzwyczaj dogodne.

Możliwość wyjazdu zadecyduje najbliższe posiedzenie kierownictwa sekcji.

### Kadimah zaproszony do Warszawy

Drużyna ping-pongowa Kadimahu zaproszona została na najbliższą niedzielę do Warszawy, gdzie rozegra dwa mecze: pierwszy mecz rozegrany będzie z AZS, drugi z ŻASS.

— A kto jest najmłodszy w drużynie?

— Fritz Dammer, student filozofii na uniwersytecie wiedeńskim, liczący dopiero 19 lat. Po 20 lat mają nasz bramkarz, Harry Weiss, Karl Kirchberger, który grywa na wszystkich pozycjach ataku, oraz Anton Immhardt, student, który gra po raz pierwszy w reprezentacji. Nie mogę również pominąć naszego najweselszego chłopca, Jacka Dietrichsteina, który naprawdę w dużym stopniu przyczynił się do tego, że drużyna nasza nie traciła humoru i spokoju nawet wobec kłeski. Jest to nasz powszechny ulubieniec.

— A jak pan ocenia występ swej drużyny w walce o mistrzostwo świata w Krynicy?

— Naogół bardzo dodatnio. Niech pan zważy, że warunki walki były bardzo ciężkie, szczególnie dla nas, którzy wylosowaliśmy w ten sposób, że mieliśmy w ciągu 8 dni bez przerwy mecze, a jednak drużyna nasza tylko dwa razy grała poniżej swej formy — przeciwko Szwecji i Kanadzie. Z radością muszę podkreślić, że reprezentacja nasza wykazała świetną wytrzymałość, a przytem ani razu nie grała na rezultat, nie murowała bramki i grała całkowicie fair. Nikomu też nie wyrządziliśmy krzywdy, a przeciw u nas jedynie Weiss, Tazter i Uli (koleżeńska nazwa Lederera) wyszli bez szwanku. Reszta jest mniej lub więcej poturbowana. Poza to chłopcy wykazali piękny hart ducha, podporządkowanie się dyscyplinie, nie mieliśmy żadnych nieporozumień i przez cały czas zachowali dobry humor, nawet w obliczu kłeski.

— A ocena innych drużyn?

— Przedewszystkiem chciałbym zaznaczyć, że drużyna polska podobała mi się ogromnie, wykazuje ona zdumiewająco wielki postęp, widzi się, że niesłychanie wiele skorzystali. Polacy uprawiają system kanadyjski gry, wykazują poprawną kombinację, a nade wszystko ogromnie ofiarną grę. Co do „Manitoby”, to oczywiście uprawiają oni najlepszy hokej świata, przyczem trzeba pamiętać, że Kanada ma jeszcze kilka drużyn lepszych od „Manitoby”. Jednakże z radością stwierdzam, że poziom drużyn europejskich odbiega już bez porównania mniej od klasy kanadyjskiej w porównaniu z latami ubiegłymi i wierzę, że za rok dwa kanadyjczycy znajdą w europejczykach równorzędnych, groźnych przeciwników.

Drużyna U. S. A. wydawała mi się początkowo znakomita,

ale z biegiem walk grała coraz gorzej. Nie ulega wątpliwości, że wykazują oni niezrównaną szybkość i wspaniałą technikę, ale grają bez „głowy”, a przedewszystkiem zespołowo ustępują kanadyjczykom. W każdym razie należy stwierdzić, że w pozycjach obronnych Europa już dorównuje Ameryce, jesteśmy jedynie jeszcze znacznie słabsi w ataku. Bardzo mi się podobała drużyna angielska. Gra ich jest fair i silna, z czechami przegrali jedynie przypadkowo.

Przy okazji pozwolę sobie z niezmiernym uznaniem podkreślić stanowisko kierownika drużyny U. S. A., który oceniając fair grę naszej drużyny, przed meczem z nami zwrócił się do sędziego zawodów z prośbą, aby bezwzględnie wykluczał z gry zawodników amerykańskich, którzy będą grali bru-

talnie. Oto iście sportowe i szlachetne stanowisko.

— A teraz jeszcze parę słów o organizacji mistrzostw i przyjęciu w Krynicy, panie prezesie.

— Pod tym względem wprost brak mi słów, panie redaktorze! Już po przekroczeniu granicy poculiśmy na sobie błogosławieństwo opieki słynnej na cały świat gościnności polskiej. W Krakowie zajął się nami p. kapitan Rogowicz i to tak serdecznie a dyskretnie, że mi wprost słów brak. W samej Krynicy było podobnie przez cały czas, tak że nic, oprócz szczerego zachwytu powiedzieć nie mogę. Jeśli idzie o stronę czysto organizacyjną, to niech mi pan wierzy, że tak wspaniałej, absolutnie bez zarzutu organizacji zawodów jeszcze nie widziałem. Nie są to zdawkowe słowa pochlebstwa, ale szczerzy podziw fachowca. Ze względu na stanowisko, jakie zajmuję w sporcie wiedeńskim, urządziłem już niejednokrotnie międzynarodowe imprezy, więc wiem dokładnie, jak niesłychanie wielka praca została włożona w organizację krynicką. Gdybym miał dziś zorganizować zawody, to nie wiem, czy zdołałbym zrobić to tak bez zarzutu. A przytem pamiętano z niezmierną delikatnością o każdym drobiazgu. Dość powiedzieć, że po przyjeździe zawodnicy zastali kartki ze swymi nazwiskami na odpowiednich szatniach, a wewnątrz szatniarki z barwami narodowymi danego kraju.

Nic też dziwnego, że czuliśmy się tutaj wszyscy doskonale, a my, austriacy, szczególnie jeszcze z tego względu, że czuliśmy, iż towarzyszy nam szczerą sympatją publiczność.

Międzynarodowe zawody hokejowe w Krynicy pozostaną nam na zawsze w pamięci.

Serdecznym uściskiem dłoni pożegnaliśmy naszego sympatycznego rozmówcę.

ek.

## O puchar Davisa

Losowanie rozgrywek poraz pierwszy jest dla Polski szczęśliwe

Losowanie rozgrywek tennisowych o puchar Davisa wypadło dla Polski bardzo pomyślnie, gdyż spotkamy się dopiero w drugiej rundzie z Norwegją, a następnie, o ile wygramy, to ze zwycięzcą meczu Danja -- Rumunja.

Szczegółowe wyniki losowania przedstawiają się następująco: I serja Anglja -- Monaco, Niemcy -- Południowa Afryka, Szwajcarja -- Irlandja, Grecja -- Austria, Czechy -- Hiszpanja, Węgry -- Włochy. II. serja

u góry Japonja -- Jugoslawja, Egipt -- Finlandja i Belgja ze zwycięzcą 1-go meczu I. serji, następnie zwycięzcy 2-go i 3-go meczu I serji, zwycięzcy 4-go i 5-go meczu I serji, zwycięzca 6 meczu I serji i Holandja, Danja -- Rumunja i Norwegja -- Polska.

W grupie amerykańskiej walczyć: Meksyk -- U. S. A. a zwycięzca z Kanadą, a w grupie południowej Chili -- Brazylja i Urugwaj ze zwycięzcą Paragwaj -- Argentyna.

## Najlepsi narciarze niemieccy



Eryk Recknagel (Oberschönaun).



Walter Glass (Klingenthal).

## Motocyklowy zjazd do Budapesztu

Na motocyklowy zjazd gwiazdysty do Budapesztu zgłosiła się ostatnio motocyklistka Unionu, zwycięzczyni raidu zimowego p. Goldberżanka. Jak wiadomo zjazd ten będzie jedną z najcięższych imprez jakie dotychczas miały miejsce w Europie.

## L.K.S. — Polonia

Czwórmecz gier sportowych

W niedzielę odbędzie się w Łodzi tradycyjny już czwórmecz w grach sportowych pomiędzy drużynami LKS i Polonii warszawskiej. Rozegrane zostaną zawody w siatkówkę i koszykówkę męską i żeńską. Zawody te odbędą się w sali gimnazjum niemieckiego o godzinie 16.30.

### Konwencja klejarń doszła do skutku

Przed kilku dniami donieśliśmy o pertraktacjach zainicjowanych przez stowarzyszenie fabrykantów przemysłu włókienniczego w sprawie utworzenia konwencji klejarń. W wyniku pertraktacji doszło do porozumienia, mocą którego utworzony został syndykat zrzeszonych przy stowarzyszeniu przedsiębiorstw, a do którego akces zgłosiły również firmy, pozostające poza tą organizacją. Członkowie konwencji złożyli już weksle kaucyjne, tak, iż działalność nowego porozumienia będzie podjęta w najbliższym czasie.

### Pierwsze kroki konwencji jedwabników

W sobotę odbędzie się walne zgromadzenie zrzeszenia polskich fabryk materiałów jedwabnych, na którym omawiana będzie między innymi sprawa obrotu uszlachetniającego dla towarów jedwabnych łódzkiego wyrobu. (p)

### Unieruchomienie przemysłu cynkowego nastąpić ma 30 kwietnia

Położenie gospodarcze przemysłu cynkowego uległo wskutek bezustannego spadku cen cynku na rynku światowym takiemu pogorszeniu, że w kołach polskiego przemysłu cynkowego poważnie jest rozważana sprawa unieruchomienia kopalni i hut cynkowych. Nierentowność tego przemysłu już od szeregu miesięcy nie podlega żadnej wątpliwości, a chwilowo niema, niestety, żadnych widoków poprawy.

W związku z skutecznym już wypowiedzeniem pracy wszystkim urzędnikom tego przemysłu na dzień 30 kwietnia b. r., podjęta ma być obniżka

## Podatkowe sądy skarbowe zamiast komisji odwoławczych

Uchwały związku izb przemysłowo-handlowych

10 b. m. zakończyła obrady nad ordynacją podatkową specjalna komisja związku izb, przy udziale przedstawicieli wszystkich izb. Uchwały komisji przedłożone będą zjazdowi związku izb przemysłowo-handlowych, który odbędzie się dn. 20 lutego.

Komisja uchwaliła zaprojektować zjazdowi utworzenie zamiast komisji odwoławczej, sądów skarbowych, jako instancji

odwoławczych, złożonych z przedstawicieli czynnika sędziowskiego, urzędniczego i podatników, wprowadzić szereg szczegółowych przepisów odnośnie wymiarów podatkowych, dla firm prowadzących prawidłową księgowość, zapewnić do wiodowi z ksiąg handlowych należycie uprzywilejowaną pozycję, uregulować sprawę lustracji i rewizji ksiąg handlowych, rozszerzyć przepisy odnośnie

instytucji rzeczoznawców, zaprzysiężonych księgowych, dodatkowych wymiarów i przedawnień, rozszereżyć skarbowych, oraz zmienić przepisy odnośnie egzekucji.

W sprawie komisji szacunkowych ustalili się poglądy, że należałoby komisje szacunkowe utrzymać z tym, że samorząd go spodarczy, względnie zawodowy winien mieć zapewniony większy wpływ na ich obsadę.

## Zrujnowane kupiectwo Brzezin

winno uzyskać umorzenie zaległości podatkowych

Przed kilku dniami donieśliśmy o rozpaczliwej sytuacji kupiectwa w Brzezinach, które za pośrednictwem izby przemysłowo-handlowej podjęło starania, zmierzające do umorzenia zaległości podatkowych.

W związku z tą tragiczną sytuacją specjalna delegacja z burmistrzem m. Brzezin i kierownikiem związku kupców w Brzezinach na czele złożyła prezesowi izby obszerny memoriał. W memoriale tym stwierdzono, że kryzys gospodarczy szczególnie dotkliwie odbił się na sytuacji Brzezin, które zależne są ekonomicznie od chałupniczego przemysłu krawieckiego, który przeżywa katastrofalny kryzys.

Likwidacja przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych w roku 1930 wyraża się bardzo wysoką cyfrą, a najdotkliwiej świadczy o powadze sytuacji fakt, iż w swoim czasie na skutek katastrofalnego położenia wydelegowało do Brzezin min. skarbu inspektora ministerjalnego i po stwierdzeniu tego stanu rzeczy wydało szereg zarządzeń. M. in. ustanowiono specjalną komisję obywatelską, która miała rozpatrzyć podania zubożałych płatników.

Urząd skarbowy przeszedł jednak nad decyzjami komisji do porządku przeprowadzając w dalszym ciągu egzekucje.

Wobec powyższego zarząd związku kupców zwrócił się do prezesa izby skarbowej z prośbą o wydanie zarządzeń, aby urząd skarbowy w Brzezinach załatwił sprawę zaległości podatkowych na podstawie wniosków utworzonej przez minist.

Przy otyłości, pobudza naturalna woda gorska „Franciszka-Józefa” przemianę materji w organizmie i wpływa na wysmukłość kształtów.

### „Przemysł Jedwabny” zawarł układ z wierzycielami

W dniu 10 lutego wydział handlowy sądu okręgowego rozpoznał sprawę upadłości „Spółki Akcyjnej Przemysł Jedwabny”. Tym razem sąd zatwierdził układ z wierzycielami, zawarty na zebraniu w dniu 14 listopada ub. r.

Wierzyciele w myśl warunków mieli otrzymać 15 procent swych należności w trzech ratach po 5 proc. każda, płatne co sześć miesięcy cy od daty zatwierdzenia układu.

Za przyjęciem układu wypowiedziało się 64 wierzycieli na złotych 1,059,516, a przeciwko 5 na złotych 55,275.—

W dniu 10 lutego sprawa powyższej upadłości znalazła się na wokandzie sądowej. Sąd układowo zatwierdził.

### Podniesienie upadłości

firmy F. Fischer

W tym samym dniu rozpoznawano sprawę upadłości firmy „Franciszek Fischer Spadkobiercy” oraz jej współników, ogłoszoną w dniu 27 stycznia r. b. na skutek żądania wierzycieli.

Jeden z rzekomych współników upadłej firmy, a mianowicie Oskar Władysław Fischer, któremu również ogłoszono osobistą upadłość i opieczetowano jego inne przedsiębiorstwo, niemające z pozostałymi spółnikami nic wspólnego, zgłosił opozycję na wyrok ogłaszający upadłość, domagając się od sądu podniesienia tejże w stosunku do niego, ponieważ wszelkie swe prawa do przedsiębiorstwa upadłej firmy przelał na rzecz pozostałych spadkobierców i od dnia 29 listopada 1929 r. przestał być współwłaścicielem upadłego przedsiębiorstwa.

Ponieważ na potwierdzenie tych okoliczności przedstawił sądowi odpis aktu notarialnego o ustąpieniu swych praw w upadłym przedsiębiorstwie sąd upadłość co do Oskara Władysława Fischera podniósł.

## Konsumy fabryczne stanowią niebezpieczeństwo dla kupiectwa

W najbliższych dniach zamierza „Widzewska Manufaktura” utworzyć drugi konsum, a jednocześnie projektowane jest tworzenie konsumów przy fabrycznych przez zakłady przemysłowe L. Geyera, Scheiblera i Grohmana oraz I. K. Poznńskiego.

Tworzenie konsumów fa-

brycznych wywołało w sferach kupiectwa poważne zaniepokojenie, gdyż zjawisko to traktowane jest przez kupiectwo jako dążenie przemysłu do wyeliminowania handlu.

Sprawie tej organizacje kupieckie zamierzają poświęcić specjalne konferencje w początkach przyszłego tygodnia.

## Rynek pieniężny

### Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. 8,905  
4 proc. Pożyczka inwest. sprzedaż 96,50 kupno 95,50  
Bank Polski sprzedaż 152,— kupno 151,50  
Tendencja mocniejsza.

### Warszawska giełda pieniężna

#### GOTÓWKA

Dolary 8,91  
Franki francuskie 34,99,75

#### CZEKI

Belgia 124,52  
Holandia 258,27  
Londyn 43,88,50  
N. Jork — czeki 8,915  
N. Jork — kabel —  
Paryż 34,99,75  
Praga 26,40,25  
Szwajcaria 172,29  
Wiedeń 125,32  
Włochy 46,73  
Berlin 212,19

#### AKCJE

Handlowy Warszawski 106,—  
Zachodni 70,—  
Sole Potasowe 90,—  
Cukier 30,50  
Ostrowieckie serja B. 49,—  
Polski 151,50  
Zarobkowy 65,—  
Puls 65,—  
Norblin 30,—  
Starachowice 12,50

### PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

3 proc. premj. budowl. 50,—  
inwestycyjna 96,—  
5 proc. konwersyjna 49,—

6 proc. dolarowa z 1926 r. 70,50  
71,—  
10 proc. kolejowa 102,75  
8 proc. B. G. K. 94,—  
4 i pół proc. ziemskie zł. 52,—  
51,75  
4 i pół proc. m. Warszawy 52,50  
8 proc. m. Warszawy 72,— 72,25  
72,—  
8 proc. m. Częstochowy 68,—  
10 proc. m. Lublina 77,50  
8 proc. m. Łodzi 68,75  
8 proc. m. Piotrkowa 63,—  
6 proc. obl. poż. konw. m. Warszawy z 1926 r. VI em. 49,—

### NOTOWANIA BAWELNY.

#### LIVERPOOL.

Bawełna amerykańska, zamknięcie:  
Styczeń 6,11 luty 5,65 marzec 5,70 kwiecień 5,54 maj 5,79 czerwiec 5,84 lipiec 5,90 sierpień 5,94 wrzesień 5,97 październik 6,01 listopad 6,05 grudzień 6,09 loco 5,77

#### ALEKSANDRJA

Bawełna egipska, zamknięcie:  
Sakellaridis: styczeń 19,70 marzec 17,34 maj 17,90 lipiec 18,35 listopad 19,45.  
Ashmouni: luty 12,13 kwiecień 12,33 czerwiec 12,56 sierpień 12,66 październik 13,16.

#### NOWY JORK

Bawełna amerykańska:  
Zamknięcie: loco 10,90.  
Kontrakty: styczeń 11,87 luty 10,68 marzec 10,81 kwiecień 10,93 maj 11,07 czerwiec 11,18 lipiec 11,31 sierpień 11,45 wrzesień 11,49 październik 11,59 listopad 11,69 grudzień 11,70.

## Producenci chustek

zawiesili działalność kartelu

Przy Krajowym związku przemysłu włókienniczego w Łodzi istnieje sekcja fabrykantów chustek. Fabrykanci ci w swoim czasie utworzyli konwencję, na zasadzie której wszystkich producentów chustek obowiązywały jednolite warunki sprzedaży. Do warunków tych wszyscy fabrykanci tej branży ściśle się stosowali, to też o ile w innych branżach włókienniczych wypłacalność klientów pozostawała wiele do życzenia, w branży chusteczanej protesty wekslowe należały do rzadkości i wy-

placalność klientów kształtowała się tutaj zupełnie pomyślnie.

Wobec jednakże tak długotrwałego kryzysu, który dotknął w równej mierze wszystkie bez wyjątku gałęzie przemysłu włókienniczego i w branży chusteczanej zanotowano poważne pogorszenie się sytuacji, co spowodowało, że poszczególne fabrykanci, celem wyjścia z ciężkiej sytuacji sprzedaż swych wyrobów uskuteczniłi według własnego planu, nie licząc się z uchwałami konwencji. W ten sposób działalność konwencji tej została narazie zawieszona.

## Wzmożenie eksportu do Chin

oczekiwane jest przez przemysł

Pomimo podwyżki taryfy celnej w Chinach, którą na wyroby włókiennicze podniesiono o 5 — 12 procent — przemysł łódzki przygotowuje się do intensyfikacji eksportu na Daleki Wschód.

Jak się bowiem okazuje podwyżka tej taryfy nie jest skierowana bezpośrednio przeciwko włókiennictwu polskiemu, ile raczej ma na celu ochronę ro-

dzimego przemysłu chińskiego.

Zaznaczyć należy, że jednocześnie z podwyżką taryfy celnej zniesione zostały cła przewozowe, które obowiązywały przy transportowaniu towarów z jednej prowincji do drugiej.

Zniesienie tych wewnętrznych cel przewozowych stanowić będzie również poważne ułatwienie dla eksportującego przemysłu polskiego.



# KONSUM

przy „Widzewskiej Manufakturze” S.A.

nie urządza ze względu na wysokie koszty dekoracji

## BIAŁEGO TYGODNIA

natomiast przeznaczają każdy ZAOSZCZĘDZONY GROSZ na dalsze potaniecie swych towarów.

Oto kilka przykładów:

**Koszulowe, białe**  
80 cm. w dobrym gatunku  
za metr zł. **1.13**

**Madapolam**  
tkanina macco za mtr. zł. **1.46**

**Bafyst kolorowy**  
tkanina macco za mtr. zł. **1.64**

**Mefkal (surówka)**  
ciężka tkanina za mtr. zł. **1.05**

**Koszule damskie**  
z ażurkiem za szt. zł. **2.45**

**Farfuchy**  
bardzo gustowne za szt. **2.70**

**Koszule sportowe męskie**  
w wielkim wyborze za szt.  
zł. **7.00**

**Koszule robotnicze, białe**  
z dobrego towaru za szt. zł. **3.98**

**Koszule robotn. kolorowe**  
trwały kolor za szt. zł. **4.68**

**Koszule frakowe**  
pierwszorządny gatunek za  
szt. zł. **11.75**

**Koszule dzienne**  
(Popelina) najlepszy gatunek  
za szt. zł. **16.75**

**Kołnierzyki**  
najnowsze fasony za szt. zł. **1.00**

**Kołdry pikowe**  
wielkość 140x200 za szt. zł. **8.35**

**Obrusy żakardowe**  
140x140 wielki wybór za szt. zł. **5.27**

**Serwetki żakard.**  
55x55 doskonały gatunek za  
szt. zł. **1.08**

**Prześcieradła białe**  
grube za szt. zł. **4.76**

**Ręczniki frotté**  
najwyższy gatunek za szt. zł.  
**2.59**

**Chustki do nosa białe**  
w dobrym gatunku za szt.  
zł. **0.28**

**Ścierki**  
wielki wybór za szt. zł. **1.40**

**Skurzawki**  
duży wybór za szt. zł. **0.36**

**Firanki**  
duży wybór za szt. zł. **1.00**

**Firanki etaminowe**  
z 3-ch części zł. **12.75**

Jedwabi  
Materiałów na suknie damskie  
Materiałów na ubrania męskie

Trykotażowego,  
Obuwia i pończoch  
Kolekcji damskiej i męskiej  
Galanteryjnego i łokciowego

Chustek  
Artykułów kosmetycznych i perfumeryjnych  
Kolonialnego i spożywczego  
Naczyn i gospodarskiego działu

**ROKICIŃSKA 54.**

**Dojazd tramwajami 10 i 16.**

Prosimy o łaskawe zwiedzenie poszczególnych naszych działów, a mianowicie:

**KINO-TEATR  
SPÓŁDZIELNI**

Sienkiewicza 40.

Dzisiaj i dni następnych! Wstrząsająca i wzruszająca tragedia nieświadomych, młodocianych kochanków p. t. **OWOC ZAKAZANY** W rolach główn. **ALBERTINI TAMARA** i **ROLAND VARNO.**

Początek seansów o godz. 4 pp w soboty, niedziele i święta o g. 2 pp. Na pierwszy seans ceny miejsce po 60 gr.

Następny program: „**BIAŁE CIENIE**”

**SALA FILHARMONJI.** — Tel. 213-84.

**NIEDZIELA,** dnia 15-go lutego 1931 r. o godz. 8.30 wiecz.

**WIELKI KONCERT**

słynnych śpiewaków

Żydowskich pieśni ludowych i prastarych melodji

ZYMROH

**Zeligfeld**

**M. Kipnisa**

Przy fortepianie: I. STERLING.

Nowy program jeszcze nie wykonanych pieśni ludowych i duetów.

Muzyka żydowska, Prastare tradycyjne melodie i humor ludowy.

Bilety w cenie od zł. 1.— do zł. 4-ch codziennie w Kasie Filharmonji.

**Doktor KLINGER N. ROZEN**

Specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów.

Andrzeja 2, od 9—11 i 5—8 telef. 132-28.

W niedz. i święta od 10—12 i od 1—2 po poł. w lecznicy Piotrkowska 62

**Dr. med.**

**ROZEN**

**STOMATOLOG**

choroby szcęk, dziąseł, podniebienia, języka i t. d. Regulacja zębów.

**Roentgenodjagnostyka.** Andrzeja 7. Tel. 216-57.

Godz. przyj. od 3—7.

Do akt. Nr. 76-73-74 | 31 r.

**Ogłoszenie**

Komornik Sądu Powiatowego w Brzezinach, Wacław Koszelik, zamieszkały w Brzezinach, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 lutego 1931 r. od godz. 10 rano w Będoniu gm. Gałkówkę odbędzie się sprzedaż z przetargu ruchomości, należących do Franciszka Gabary i składających się z mebli i inwentarza żywego i martwego oszacowanych na zł. 982.50

Brzeziny, 9. 2. 31.

Komornik W. Koszelik.

**DŹWIĘKOWE KINO**

**MIMOZA**

KILIŃSKIEGO 178.

Dzisiaj i dni następnych!

**Liljana Harvey**

w swej najnowszej i najwspanialszej kreacji dźwiękowej p. t.

**Droga do Raju**

czarującej operetce filmowej o niepospolitem napięciu, obfitującej w mnóstwo melodyjnych przebojów.

Nad program: Dodatek Dźwiękowy.

Początek seansów w soboty, niedziele i święta o g. 3.30, w dni powszednie o godz. 5.30, 7.30 i 9.15 wiecz.

**Ogłoszenie.**

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Teatr Świetlny—Casino—Zagrodzińscy i S-ka” oraz firmy „Dom Handlowy—Estefilm—Paweł Zagrodziński” na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w terminie 40 dniowym od daty niniejszego obwieszczenia stawili się osobiście lub przez pełnomocników, należycie upoważnionych, z dowodami usprawiedliwiającymi ich wierzytelności w kancelarii jego w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 124 w poniedziałki, wtorki i środy w godzinach od 5—7 lub w Warszawie w lokalu firmy „Dom Handlowy Estefilm” przy ul. Marszałkowskiej 112 w piątki i soboty w godzinach od 4—6 celem oświadczenia z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami i złożenia mu w Kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi tytułów swych wierzytelności. Sprawdzenie wierzytelności na mocy art. 503 K. H. nastąpi w obecności p. Sędziego Komisarza w dniu 20 marca 1931 r. o godzinie 11-ej w Sądzie Okręgowym, Wydział Handlowy, w Łodzi Pl. Dąbrowskiego Nr. 5. po kój Nr. 15.

Syndyk tymczasowy

**Adam Kizman**

adwokat.

234-1 Łódź, Piotrkowska 124, tel. 216-02.

**GABINET RACJONALNEJ KOSMETYKI LECZNICZEJ I TOALETOWEJ**

**Z. SZWALBE**

Abs. lek. wydz. Odesk. Uniw. Łódź, Zielona 17 przyjmuje tel. 127-99. od 10—2 i 4—8 wiecz.

**Po 20 gr.**  
NAJLEPSZE CIASTKA

poleca

**CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO**

PRZEJAZD 1, TEL. 133-72 i 209-87

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

**Ogłoszenia**

za wiersz milimetryowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł., w tekście 30 gr. nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wiersz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wiersz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamieszko-we obliczone są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek. 50% o

Redaktor: **Eugeniusz Kronman** Za wydawnictwo „Prasa”, Wydawnictwo sp. z ogr. odp.: **Eugeniusz Kronman**. W drukarni własnej Piotrkowska 101